

W pierwszy weekend lipca (2-4.07 br.) w miejscowości Kurtuvenai (Litwa) odbyły się międzynarodowe zawody rajdowe z udziałem zawodników z Estonii, Litwy i Polski, którą reprezentowała Beata Szlezyngier-Jagielska z ogierem arabskim Asłan. Polska para zajęła 2 miejsce w konkursie CEI2* 120 km.

Relacja Beaty Szlezyngier- Jagielskiej:

Popularność rajdów u naszych sąsiadów rośnie z roku na rok, choć jest to dyscyplina stosunkowo młoda, a pierwsze krajowe zawody zaczęto organizować dopiero w 1999 roku. W tym roku, podobnie jak w ubiegłym, zmagania o randze FEI zorganizowano w miejscowości Kurtuvenai, w pięknie położonym wśród lasów dawnym i mocno podupadłym majątku polskiego hrabiego Stanisława Plater. Obecnie częściowo odbudowano imponujące niegdyś stajnie, gdzie w dniu dzisiejszym mieści się m.in. Centrum Jazdy Konnej, oferujące np. naukę jazdy wierzchem pod okiem doświadczonych instruktorów. Kurtuvenai to jednocześnie ważny, turystyczny ośrodek położony w utworzonym w 1992 roku Parku Regionalnym, którego celem jest m.in. ochrona naturalnego ekosystemu i kulturalnego dziedzictwa Litwy. Park obejmuje pagórkowaty, porośnięty głównie lasami iglastymi obszar ponad 17 tysięcy hektarów. Trasy rajdu zostały poprowadzone właśnie przez ten malowniczy teren, były doskonale oznakowane, a pętle nigdy się nie powtarzały. Podłoże można określić jako „przyjazne” dla koni, występują co prawda bardzo „nieprzyjemne” odcinki drogi szutrowej, ale nie są one długie. Panował upał, jednak cień lasu, przez który wiedzie większość dróg, dawał upragnioną ochłodę koniom i ludziom. Dojazd do serwisów był również bardzo wygodny. Zawody były małe i kameralne, wzięło w nich udział 20 par, przy czym na dystansie najdłuższym (120 km, 2**) wystartowało 3 zawodników z Estonii oraz jeden z Polski czyli ja na ogierze arabskim o imieniu Asłan. Rozegrano również wyścig CEI 2** dla juniorów oraz CEI 1* jak również zawody krajowe na dystansach 30, 59 oraz 90 km. W komisji weterynaryjnej pracowali m.in. polscy lekarze czyli pan dr Andrzej Bereznowski oraz Wojciech Piekalkiewicz. Należy podkreślić, że zawody zorganizowano bardzo sprawnie i panowała bardzo miła atmosfera. Po zakończeniu zmagania gospodarze zorganizowali party dla uczestników, na którym podano regionalne potrawy, a do taktu przygrywała ludowa kapela. Dla mnie i Asłana były to zawody bardzo udane, ponieważ udało się nam zająć drugie miejsce w konkursie.

{phocagallery view=categories|imagecategories=0|imagecategoriessize=1|categoryid=50}

Strona organizatora i więcej wyników na www.kurtuva.lt